

Drużyna Giallorossich wczoraj przyleciała do Monachium, by rozegrać rewanżowe spotkanie z Bayernem. Wieczorem odbyła się konferencja prasowa, na której pojawili się Rudi Garcia, Miralem Pjanić i Seydou Keita. Wszyscy byli zgodni, że trzeba dać z siebie wszystko i zapomnieć o poprzednim spotkaniu.

Rudi Garcia:

- Nie mamy jutro zbyt dużych szans na pozytywny wynik, może jeden na dziesięć, jednak coś co liczy się bardziej niż wynik, to nasza gra. Mecz w domu to wypadek przy pracy, a po porażce zareagowaliśmy dobrze remisując na wyjeździe z trzecią drużyną ligi, wygrywając z Ceseną i przegrywając z Napoli. Nie ma się czego wstydzić po porażce na San Paolo. Nie jesteśmy zmartwieni. Patrząc na to co zrobiliśmy do tej pory, od początku sezonu. Jesteśmy drudzy w lidze i Lidze Mistrzów. Nie uważam, że to zbyt słaby wynik.
- W Neapolu, wykluczając pierwszą połowę, widziałem Romę, która dała z siebie wszystko, oczywiście z tego co miała w danym momencie. Nieobecności nie miały wpływu na mecz, bardziej fakt, że cały czas grają ci sami zawodnicy i mam problem z ich rotacją na różnych pozycjach. Czekamy na przerwę, by odzyskać prawdziwą rotację w drużynie.
- Mamy nadzieję pokazać, że przewidywania są błędne. ale najważniejszą rzeczą będzie zagrać odważnie, wychodząc bardziej agresywnym i zwartym w porównaniu do pierwszego spotkania. Z pewnością musimy się w tym poprawić. Wiedzieliśmy jak trudna będzie ta grupa, a przegrana z Bayernem może się zawsze przytrafić. Jutro musimy pokazać inną stronę naszej drużyny, która bardziej pasuje do Romy jaką znamy.
- Bayern ma sześciu zawodników nominowanych do Złotej Piłki. Wiemy jacy są mocni, dlatego właśnie mówię, że jutro będzie ciężko. My jednak jesteśmy skromni i podejmiemy do spotkania odważnie, zobaczymy jak nam pójdzie. Nasz cel się nie zmieni, chcemy cieszyć się tym turniejem. Gdyby ktoś mi powiedział, gdy przychodziłem do Romy, że będziemy tu grać z Bayernem, nie byłbym ani trochę niezadowolony.
- Nasz przeciwnik także pokazał przykład drogi jaką powinna przejść drużyna, by poprawić się w Europie. Nie oznacza to, że jutro wyjdziemy na murawę jako ofiary. Zrobimy swoje i zobaczymy, czy możemy dać coś więcej w porównaniu do pierwszego meczu. To może pozwolić zapomnieć o meczu w Rzymie.
- Cokolwiek jutro się stanie, nie zmieni niczego w sprawie awansu. Nie ma w grupie "małego turnieju" przeciwko Bayernowi. Wciąż mamy do rozegrania mecze z CSKA Moskwa i Manchesterem City.
- Robben? To bezsprzecznie jeden z najlepszych zawodników na świecie. Lepiej mieć

go po swojej stronie, niż grać przeciwko niemu. Guardiola? Przychodząc tu miał ciężkie zadanie, bo oni wygrali wszystko. Siła jego Barcelony, była zasługą niczego innego, jak jego umiejętności trenerskich.

- Musimy bardziej się bronić? Jeśli pozostaniemy na drodze jako drużyna, powinniśmy to zobaczyć. Nie zmieniamy naszego sposobu gry, filozofii, tożsamości. Oczywiście nie oznacza to, że przez 90 minut nie dostosujemy się do sytuacji, grając przeciwko silniejszej drużynie. Jeśli chcemy kontynuować osiągając wyniki, powinniśmy pozostać na swojej drodze.

Miralem Pjanić:

- To prawda, że w pierwszym spotkaniu nie mieliśmy szansy wprowadzić naszej gry w życie, ale z pewnością nie zmienimy pewnych rzeczy. Dochodzi do takich momentów, gdzie mierzy się z ciężką drużyną, z którą nie można stanąć do walki w sposób jaki się chce. Nauczyliśmy się jednak wiele po porażce w domu, a jutro będziemy mieli szansę na odkupienie. To co stało się na Stadio Olimpico, więcej się nie powtórzy, a my chcemy pokazać, że nie ma pomiędzy nami tak dużej różnicy.

- Jesteśmy pewni swojej siły i jutro chcemy pokazać ją z przeciwnikiem, który niezaprzeczalnie jest jednym z silniejszych. To jedna z najlepszych drużyn w Europie. Szanujemy drużynę Guardioli. Grają atrakcyjną piłkę, a ich trener jest świetny, jednak chcemy podejść do meczu w inny sposób. Czasami także trzeba wiedzieć jak się bronić.

- Przechodzimy właśnie przez delikatny moment, ale od początku sezonu, przegraliśmy tylko trzy razy. Mogę spisywać się lepiej, wiem, ale to okres przejściowy. Nasza gra wciąż nie weszła na najwyższy bieg. Kontynuuję pracę tak jak robiłem to zawsze oraz wiem, że moja najlepsza forma powróci, tak samo jak i całej drużyny. Musimy ponownie odnaleźć nasz rytm i każdy z nas powinien pomóc.

- Robben? Jest świetny i może zdecydować o losach meczu, jeśli ma kilka centymetrów wolnego miejsca. Musimy jednak podejść do jutrzejszego meczu inaczej. Nie możemy martwić się ich zawodnikami. Są światowej klasy, ale my powinniśmy pozostać jednością i pozostawić tak mało miejsca, jak to tylko możliwe. Nie możemy zmieniać swojej gry, jesteśmy drudzy w Serie A i grupie.

- To prawda, że pewne rzeczy źle się potoczyły w dwóch meczach, przeciwko Napoli i Bayernowi. Trener zdecyduje, gdzie mam zagrać. Na pewno daję z siebie wszystko dla drużyny. W najtrudniejszych momentach, musimy być jeszcze bardziej zjednoczeni i podwoić ciężar pracy.

- Powtórzę to jeszcze raz. Nie zmieniamy swojego systemu gry. Mamy alternatywy w środku pola, graliśmy wiele meczów i mieliśmy kilka kontuzji. To początek

intensywnego sezonu, w którym dużo gramy. Nie ma nic nowego co do mojej pozycji na boisku. Próbuję mieć dużo kontaktu z piłką, by budować pewność, która zadziała na innych. Jednak jeszcze raz. Trener nie prosił mnie o nic nowego. Dam z siebie wszystko i pomogę drużynie.

- Nie czas na poddawanie się. Gramy jutro ważny mecz i wszystko jest możliwe. To spotkanie przeciwko faworytom grupy i powinniśmy dać z siebie to co mamy. Musimy to zrobić dla naszych kibiców. Znamy swoją siłę i chcemy ją jutro pokazać. Nie jestem pewien, czy słowo "zemsta" jest właściwe. Chcemy innego spotkania i innego wyniku.

- To co widzieliście na Olimpico, nie było prawdziwą Romą. Wszystko poszło źle. Czasami są dni, gdzie nic nie idzie zgodnie z planem. Chcemy dać wszystko co mamy i spróbować osiągnąć maksimum. Przegrana 7-1 nie oddaje nas dobrze. To była ciężka i nieoczekiwana porażka. Jest to jednak tylko jeden mecz i musi być zapomniany tak szybko jak się da, osiągając ważne wyniki i odzyskując naszą pewność.

- Przed tym meczem graliśmy dobrze, szybko i płynnie. Musimy przywrócić to znowu, zwłaszcza jeśli chodzi o naszą siłę. Ta grupa musi mieć świadomość jak istotny jest to sezon. Wszyscy są ważni, bez względu na to kto jest na boisku. To jest czas na to, by pójść do przodu oraz pokazać, że mecz na Olimpico to tylko przypadek.

- Boimy się kolejnej porażki? Nie. Bayern to drużyna, która gra dobrze każdego roku i zawsze ma wyjątkowy skład. Jutro ważny mecz, jednak wiemy, że ta drużyna także ma pewne problemy, w których możemy mieć przewagę. Będziemy studiować grę i spróbujemy dać z siebie wszystko.

Seydou Keita:

- Jutro mecz inny w porównaniu do tego na Olimpico. Nie możemy zapominać, że wszystko w piłce jest możliwe. Damy wszystko co mamy, by osiągnąć dobry wynik. Jesteśmy na drugim miejscu i nie możemy porzucić całego sezonu przez tylko jedną porażkę z Bayernem.

- Gram tylko dla drużyny i mam nadzieję zrobić to jutro, by osiągnąć dobry wynik, ponieważ będzie to ważne dla wszystkich. Guardiola? To wspaniały trener, który wygrał wszystko i wznosił wiele trofeów w górę. Nie jest łatwo mówić o nim jako przeciwniku. Był bardzo ważny dla mojej kariery, ale naprawdę nie chcę o tym teraz rozmawiać.

Spotkanie będzie można zobaczyć w polskiej telewizji na kanałach *TVP1* i *Canal+Sport*. Początek transmisji o 20:40.

Autor: SIRer